

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 grudnia 2016 roku

**Sąd Rejonowy w Słupsku XIV Wydział Karny w składzie:**

**Przewodnicząca: SSR Joanna Hetnarowicz - Sikora**

Protokolant: Paulina Szostakiewicz

przy udziale Prokuratora PR w S. Artura Stępniewskiego

po rozpoznaniu w dniach 25 sierpnia 2016 roku, 19 września 2016 roku, 19 października 2016 roku, 18 listopada 2016 roku i 16 grudnia 2016 roku sprawy

**S. K. (1)**

córki J. i T. z d. Ś.

urodzonej (...) w S.

**oskarżonej o to, że:**

1. w dniu 30 września 2015r. w miejscowości K., poprzez wypowiedanie gróźb pozbawienia życia zmuszała funkcjonariusza publicznego M. J. – asystenta rodziny przy Ośrodku Pomocy (...) w K. do zaniechania prawnej czynności służbowej oraz poprzez wypowiedanie słów powszechnie uznanych za obelżywe znieważała w/w funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnionymi przez nią obowiązkami służbowymi, przy czym w chwili popełnienia zarzucanego jej czynu miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznawania zarzucanego jej czynu i pokierowania swoim postępowaniem,

**tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.**

2. w dniu 30 września 2015r. w miejscowości K., poprzez wypowiedanie gróźb pozbawienia życia i zdrowia oraz pokazując gest podjęcia szyi, groziła M. J., czym wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że groźby zostaną spełnione, przy czym w chwili popełnienia zarzucanego jej czynu miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania zarzucanego jej czynu i pokierowania swoim postępowaniem,

**tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.**

1. uznaje oskarżoną **S. K. (1)**, w ramach czynu zarzucanego jej w punkcie 1 aktu oskarżenia, za winną tego, że – mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem – w dniu 30 września 2015 roku w lokalu mieszkalnym znajdującym się w K. przy ul. (...) i zajmowanym przez W. K. i małoletnią M. K. (1), podczas i w związku z wykonywaniem przez asystenta rodziny M. J. czynności służbowych podjęcia działań interwencyjnych i zaradczych w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa małoletniej M. K. (1), znieważała słowami wulgarnymi asystenta rodziny M. J. i – działając w celu zmuszenia asystenta rodziny M. J. do zaniechania prawnych czynności służbowych związanych z przeprowadzeniem działań interwencyjnych – zastosowała wobec wymienionej groźbę bezprawną pozbawienia życia, który to czyn kwalifikuje jako występki z art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za jego popełnienie na podstawie art. 224 § 1 k.k. w zw. z art. 224 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. skazuje oskarżoną na karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

2. uznaje oskarżoną **S. K. (1)**, w ramach czynu zarzucanego jej w punkcie 2 aktu oskarżenia, za winną tego, że – mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem – w dniu 30 września 2015 roku w budynku mieszkalnym znajdującym się w K. przy ul. (...) wypowiadając wobec M. J. groźby pozbawienia życia i zdrowia oraz demonstrując wobec pokrzywdzonej gest podcięcia szyi stosowała groźby popełnienia przestępstwa na jej szkodę, czym wzbudziła u M. J. uzasadnioną obawę, że groźby te zostaną spełnione, który to czyn kwalifikuje jako występki z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za jego popełnienie na podstawie art. 190 § 1 k.k. skazuje oskarżoną na karę miesiąca pozbawienia wolności;
3. na podstawie art. 85 § 1 i § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonej **S. K. (1)** w pkt 1-2 wyroku kary pozbawienia wolności i w ich miejsce wymierza oskarżonej karę łączną 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;
4. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej S. K. (1) kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby roku;
5. na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddaje oskarżoną w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;
6. na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 k.k. zobowiązuje oskarżoną do przeproszenia pokrzywdzonej M. J. na piśmie w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku;
7. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Rady Prawnego M. P. (1) kwotę 2.509,20 zł (dwa tysiące pięćset dziewięć złotych i dwadzieścia groszy), w tym podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonej z urzędu;
8. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżoną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym kosztów wyznaczenia obrońcy z urzędu, obciążając nimi Skarb Państwa.

**Sygn. akt XIV K 176/16**

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

S. K. (1) ma 30 lat. Posiada wykształcenie podstawowe – bez przyuczenia zawodowego. Nie pracuje, utrzymuje się z renty socjalnej w wysokości 644 zł oraz zasiłku pielęgnacyjnego w kwocie 153 zł. Jest właścicielką mieszkania dwupokojowego w K.. S. K. (1) jest bezdzietną panną – nie posiada nikogo na utrzymaniu.

S. K. (1) była leczona psychiatrycznie (opinia k. 53-56); nie była natomiast leczona odwykowo. Dotychczas nie była ona karana sędziwnie (k.91)

U S. K. (1) stwierdzono upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym.

W czasie inkryminowanym miała ona w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, co wynikało z obniżonego intelektu. Pozostawanie S. K. (1) na wolności nie zagraża bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu pod warunkiem kontynuowania systematycznego leczenia psychiatrycznego, a także wzmożonej opieki środowiskowej i rodzinnej.

Dowód: opinia sądowo – psychiatryczna z dnia 26 lutego 2016 roku k. 53-55 i k. 132-133;

W dniu 30 września 2015 r. asystent rodziny Ośrodka Pomocy (...) w K., M. J. telefonicznie otrzymała od niezamieszkującego z żoną małżonka W. K. – podopiecznej asystenta rodziny – informację o tym, że w domu teje podopiecznej, wychowującej małąletnią córkę M. K. (1), dzieje się coś niepokojącego. Mężczyzna wskazał, że

ma podejrzenia, iż jego córka nie ma zapewnionej należytej opieki w związku z tym, że W. K. spożywa alkohol w towarzystwie znajomych.

Dowód: zeznania świadka M. J. k. 101-104;

Z uwagi na tą informację M. J. udała się około godziny 15:00 do miejsca zamieszkania W. K. i jej małoletniej córki, tj. do lokalu mieszkalnego położonego w miejscowości K. przy ul. (...), celem weryfikacji informacji telefonicznej i celem sprawdzenia, co się dzieje w tymże domu i czy sytuacja nie wymaga podjęcia ewentualnych działań z jej strony.

Po przybyciu do kamienicy, M. J. zapukała do mieszkania W. K., a drzwi otworzyła jej małoletnia córka tejże, która na widok asystentki natychmiast przytuliła się do znanej sobie M. J.. Po wejściu do mieszkania, M. J. usłyszała odgłosy dochodzące z pokoju, a świadczące o tym, że w mieszkaniu trwa libacja alkoholowa. Po chwili wyszła do niej zamroczona alkoholem W. K., której towarzyszyli: jej sąsiadka S. K. (1) – również znana M. K. (2) oraz jej brat R. K. (1). Osoby te także znajdowały się pod widocznym wpływem spożytego alkoholu.

Wymienieni zauważyli M. J. i rozpoznając w niej asystentkę rodziny zajmującą się rodziną K. zorientowali się, że wizyta urzędniczki ma związek z trwającą w mieszkaniu libacją alkoholową oraz niewłaściwie sprawowaną nad małoletnią córką M. K. (3) opieką. Wszyscy troje zaczęli wypowiadać się w sposób agresywny pod adresem M. J.. Jednocześnie S. K. (1) wykrzyczała małoletniej córce W. K., że niepotrzebnie wzywała ona asystenta rodziny, co spowodowało, że dziewczynka zaczęła się bać. M. J. z uwagi na tą agresję słowną zasłoniła swoim ciałem małoletnią, po czym zaczęła spokojnie rozmawiać z uczestnikami libacji alkoholowej, nie chcąc zaostrzać konfliktu. M. J. poinformowała, że zamierza zabrać małoletnią córkę W. K. spod opieki znajdującej się pod wpływem alkoholu matki. W międzyczasie M. J. zadzwoniła przy tym na Policję z prośbą o interwencje, jak również poinformowała telefonicznie kuratora oraz pracownika socjalnego sprawujących pieczę nad W. K. o zastanej w mieszkaniu sytuacji. Widząc że M. J. dzwoni na Policję S. K. (1), zaczęła wypowiadać groźby pozbawienia życia pod adresem M. J., grożąc urzędniczce, że „ją zajebie, zrzuci ją ze schodów, przetrąci jej nogi, wbije siekierę w plecy” w sposób jawny dążąc do tego, by kobieta zaniechała swoich czynności służbowych i wycofała się z interwencji opiekuńczej. Jednocześnie w swej wypowiedzi S. K. (1) znieważała M. J. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe. M. J., znając S. K. (1) oraz wiedząc z obserwacji jej dotychczasowego zachowania, iż jest ona osobą nie zrównoważoną, zaczęła obawiać się spełnienia tych groźb, a jej obawa w tej konkretnej sytuacji była uzasadniona.

M. J. kontynuowała jednak podjęte przez siebie czynności służbowe, oczekując wraz z małoletnią córką W. K. na przybycie policji. Tymczasem S. K. (1) i R. K. (1) zabrali W. K. do swego mieszkania położonego piętro niżej w kamienicy.

Dowód: zeznania świadka M. J. k. 101-104 wraz z protokołami zeznań z postępowania przygotowawczego z k. 1-2 i k. 15-16 zbioru C;

Po chwili przyjechał na miejsce dzielnicowy R. K. (2) oraz funkcjonariusz Policji M. P. (2), którzy zostali powiadomieni o zaistniałej sytuacji. R. K. (2) udał się do mieszkania rodzeństwa K. i zaczął energicznie pukać do drzwi. Z kolei M. J. zeszła za nim, aby ustalić, czy rzeczywiście W. K. przebywa w mieszkaniu rodzeństwa. Po wejściu do mieszkania R. K. (2) zatrzymał W. K.. M. J. weszła za nimi do mieszkania, po czym wycofała się z niego, z uwagi na agresję osób w mieszkaniu przebywających. Na miejsce przybyła także funkcjonariusz Policji M. S.. Podczas zatrzymywania W. K. S. K. (1), nie panując nad swymi negatywnymi emocjami, zaczęła znów wykrzykiwać pod adresem znajdującej się na półpiętrze M. J., że ją załatwi. Po zabraniu W. K. na izbę wytrzeźwień przez funkcjonariuszy Policji, M. J. została w mieszkaniu, oczekując na przyjazd drugiego patrolu policji, który miał jej udzielić asysty przy spakowaniu małoletniej i odwiezieniu jej do ojca.

Po pewnym czasie przyjechał S. D. – pracownik socjalny wraz z ojcem małoletniej, z którymi to M. J. spakowała małoletnią. Podczas wyprowadzania dziewczynki z budynku, przed wejście do swego mieszkania wyszła S. K. (1), która obserwowała wychodzących kłatką schodową ludzi. Widząc na klatce schodowej M. J., S. K. (1) skierowała do niej groźby pozbawienia życia i zdrowia, które to groźby wzbudziły w M. J. uzasadnioną obawę spełnienia. Następnie zaś,

gdy M. J. kierowała się już do samochodu wraz z towarzyszącą jej dziewczynką, S. K. (1) wykonała gest „podcięcia gardła”, kierując go w stronę M. J., który ów gest odebrała jako realną groźbę pozbawienia jej życia i odczuła obawę, że groźbę tę S. K. (1) mogłaby spełnić.

Dowód: zeznania świadka M. J. k. 101-104 wraz z protokołami zeznań z postępowania przygotowawczego z k. 1-2 i k. 15-16 zbioru C, zeznania świadka **M. P. (2)** k. 111, k. 11 zbioru C, zeznania świadka **R. K. (2)** k. 117-119, k. 5 zbioru C, zeznania świadka **M. S.** k. 119-120, k. 7 zbioru C, zeznania świadka **S. D.** k. 120-121, k. 9 zbioru C;

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny na podstawie poniższych dowodów:**

- a. w nieznacznym zakresie wyjaśnień oskarżonej **S. K. (1)** k. 100-101, 14v
- b. zeznań świadków **M. J.** k. 101-104 k. 1-2 zbioru C oraz k. 15-16, **M. P. (2)** k. 111, k. 11 zbioru C, **R. K. (2)** k. 117-119, k. 5 zbioru C, **M. S.** k. 119-120, k. 7 zbioru C, **S. D.** k. 120-121, k. 9 zbioru C, a także częściowo zeznania świadka **R. K. (1)** k. 121-124, k. 13v ze zbioru C
- c. dowodu z pisemnej opinii biegłych psychiatrów k. 53-55, ustnej uzupełniającej opinii biegłych **M. M. (1) i M. P. (3)** k. 132-133
- d. dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy i ujawnionych w toku rozprawy głównej k. 133

Oskarżona **S. K. (1)** w toku rozprawy głównej k.100, nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i wyjaśniała, że nieprawdziwa jest wersja wydarzeń wskazana przez M. J.. Oskarżona podała, iż W. K. najpierw przyszła do niej, prosząc ją o wizytę w swoim mieszkaniu, lecz oskarżona jej odmówiła. Po pewnym czasie sąsiadka zapukała raz jeszcze do jej mieszkania, a po otwarciu drzwi weszła do mieszkania celem ukrycia się przed Policją. Wyjaśniła przy tym, że policję miała wezwać pani M. J.. Po wejściu Policji do mieszkania oskarżonej, za Policją weszła również M. J., która miała zacząć krzyczeć i oskarżać oskarżoną o groźenie jej. Odpowiadając na pytania S. K. (1) wyjaśniła, że знаła panią M.. Nie potrafiła jednak wyjaśnić, dlaczego miałyby ona oskarżać oskarżoną S. K. (1) o groźenie jej. Zaprzeczyła, aby tego dnia spożywała alkohol. Nie wiedziała też, gdzie w tym czasie był jej brat podejrzewając jedynie, że „chyba gdzieś na górnych piętrach budynku”. Podała również, że nie rozmawiała z M. J.. Po odczytaniu jej wcześniejszych wyjaśnień z postępowania przygotowawczego S. K. (1) podtrzymała je.

Składając wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego (k. 14v), S. K. (1) wskazała, że była u swojej koleżanki W. K. w odwiedzinach, przy czym gdy weszła do sąsiadki, to M. J. już miała u niej być. Po krótkiej rozmowie miała wyjść poproszona o to przez M. J.. Następnie po powrocie do domu, miała przyjść do niej W. K. z uwagi na zawiadomioną Policję. Po przyjeździe funkcjonariuszy, zatrzymali oni W. K.. Za nimi miała wejść M. J., oskarżając S. K. (1) o groźenie jej. Oskarżona miała wówczas zaprzeczyć, żeby komukolwiek groziła. Nie pamiętała nadto, czy w mieszkaniu W. K. były inne osoby, oprócz małoletniej córki tejże. Zaprzeczyła, aby wyzywała M. J., bądź też jej groziła.

#### **Sąd zważył co następuje:**

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zarówno okoliczności popełnienia zarzucanych S. K. (1) oskarżeniem czynów, jak i wina sprawcy nie budzą wątpliwości.

Na wstępie należało odnieść się do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, roztrząsając ich ocenę, a także wzajemne między poszczególnymi źródłami dowodowymi relacje.

**Wyjaśnienia oskarżonej S. K. (1)** Sąd uznał za w większości niezgodne z prawdą. Stanowiły one bowiem próbę wskazania alternatywnej wersji wydarzeń, w której oskarżona nie popełniła żadnego czynu zabronionego. W konfrontacji do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego mającego jednoznacznie obciążający dla oskarżonej charakter, twierdzenia oskarżonej należało ocenić jako przyjętą przez nią linię obrony zmierzającą do umniejszenia, jeśli nie wręcz wyłączenia, odpowiedzialności za zarzucane jej czyny. Ocena ta wynika także po części z faktu dostrzeżenia licznych sprzeczności w treści wyjaśnień oskarżonej, co nie mogło by mieć miejsca, gdyby

opisywała ona tylko zaistniałe wydarzenia, a nie tworzyła własną wersję wydarzeń. Przechodząc w tym zakresie do szczegółów, należy uwypuklić chociażby tę sprzeczność, że oskarżona sprzecznie wskazała w toku rozprawy głównej, iż nie była w domu W. K., gdy tymczasem w toku postępowania przygotowawczego, wyraźnie wskazywała, że przebywała w mieszkaniu znajomej, po czym udała się do domu na prośbę pracownika socjalnego M. J. po przybyciu tejże. Wyjaśnienia S. K. (1) pozostają także w sprzeczności z innymi dowodami, w tym przede wszystkim z treścią zeznań M. J. oraz policjantów biorących udział w czynnościach interwencyjnych. I tak M. J. wyraźnie wskazała, że od wszystkich zastanych uczestników libacji alkoholowej, w tym oskarżonej, wyczuwała spożyty alkohol, czemu oskarżona zaprzeczała, negując spożycie alkoholu tego dnia. Wyjaśnienia oskarżonej pozostają także w sprzeczności z zeznaniami świadków w zakresie podstaw zarzutu, a więc w odniesieniu do faktu zagrożenia pozbawieniem życia i uszkodzenia ciała M. J.. Na fakt ten wyraźnie wskazywali z kolei sama pokrzywdzona, ale także obecni na interwencji funkcjonariusze policji: R. K. (2), który słyszał zagrożenie M. J., M. S. czy M. P. (2). Wypowiedziane przez S. K. (1) groźby słyszał również pracownik socjalny S. D., gdy ów wychodził z budynku towarzysząc pokrzywdzonej. Bez znaczenia dla oceny wyjaśnień S. K. (1) miały natomiast zeznania R. K. (1). Sąd ocenił wszakże zeznania wymienionego świadka jako niewiarygodne w znacznej mierze. Zauważyć też trzeba, że świadek miał interes w tym, aby wskazywać na wersję wydarzeń korzystną dla oskarżonej, co wynikało z faktu pokrewieństwa z oskarżoną oraz osobistego udziału jego osoby w zdarzeniach, gdzie sam R. K. (1) również miał zachowywać się agresywnie wobec M. J.. W tej sytuacji naturalnym mechanizmem było dążenie do deprecjacji relacji pokrzywdzonej.

W konsekwencji Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonej jako przydatne w rekonstrukcji stanu faktycznego jedynie w takiej nieznaczonej części, w jakiej twierdzenia oskarżonej stały w zgodzie z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Dotyczyło to przy tym jedynie okoliczności nie związanych bezpośrednio z czynnościami sprawczymi czynów zarzucanych oskarżonej, a zatem okoliczności prawnie indyferentnych.

Za oceną wyjaśnień oskarżonej należało dokonać następnie oceny **zeznań świadka R. K. (1)**, brata oskarżonej. Wymieniony świadek wskazywał wszakże na wersję wydarzeń zbieżną z wersją oskarżonej. Zauważyć trzeba, że R. K. (1) nie uniknął w swoich zeznaniach wewnętrznych sprzeczności, formułując przy tym twierdzenia niezgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. I tak świadek wskazywał na etapie postępowania przygotowawczego, że policja zatrzymała W. K. w jego mieszkaniu, gdy z kolei w toku rozprawy głównej wskazał, że W. K. została zatrzymana w swoim własnym mieszkaniu, a do mieszkania świadka nie wchodziła, podobnie jak zaprzeczył, by do mieszkania tego przybyła policja czy M. J.. Wskazanej mu sprzeczności R. K. (1) nie był przy tym w stanie logicznie wyjaśnić. Świadek nie potrafił także racjonalnie wytłumaczyć, dlaczego S. K. (1) musiała wwołać świadka, by ten wrócił do domu w trakcie interwencji opiekuńczej u W. K.. R. K. (1) na rozprawie zaprzeczał także, by spożywał alkohol wraz z W. K., by z kolei wcześniej w toku postępowania przygotowawczego okoliczność tę spontanicznie wyjawić. Zeznania świadka pozostawały nadto sprzeczne z zeznaniami świadków M. J., R. K. (2) i S. D.. Sprzeczności te wynikają z powodów wskazanych już powyżej przy ocenie wyjaśnień oskarżonej i zbędne jest ich ponowne przytaczanie. Skutkiem tego było uznanie zeznań świadka jako stronniczych i niewiarygodnych w znacznej mierze. Sąd wykorzystał treść relacji wymienionego świadka do rekonstrukcji stanu faktycznego jedynie w nieznacznym zakresie, a mianowicie w zakresie, w jakim nie stały one w opozycji do pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie.

Zeznania **świadka M. J.**, tj. pokrzywdzonej czynami oskarżonej, Sąd uznał za zgodne z prawdą. Zauważyć trzeba, że zeznania pokrzywdzonej już od samego początku noszą przymiot spójności wewnętrznej oraz spójności z zeznaniami świadków R. K. (2) i S. D. – osób bezstronnych dla niniejszych wydarzeń. Nadto prezentują logiczny ciąg wydarzeń. W zeznaniach swych świadek wskazuje między innymi na powód przybycia do mieszkania W. K., wymienia zastane w mieszkaniu osoby, w tym oskarżoną oraz wyzwiiska i relacjonuje groźby kierowane do niej przez oskarżoną. Wersję wydarzeń prezentowaną przez M. J. potwierdzają wskazani już wcześniej świadkowie, tj. przede wszystkim R. K. (2) i S. D., ale także świadkowie M. S. i M. P. (2). Słyszeli oni bowiem kierowane groźby pod adresem pokrzywdzonej, bądź też słyszeli relację o tych groźbach od bezpośrednich świadków tych groźb. Nadto zeznania pokrzywdzonej uwiarygadnia fakt, iż była ona w trakcie zdarzenia funkcjonariuszem publicznym, interwencja nie była przeprowadzana wobec S. K. (1), a świadek nie miała żadnych osobistych czy zawodowych powodów, aby nastawiać się stronniczo do oskarżonej. Przeciwnie, w toku zeznań M. J. wykazała się należyty dystansem i obiektywizmem w relacjonowaniu wydarzeń.

Zeznania **świadków R. K. (2), S. D., M. S. i M. P. (2)** Sąd uznał za zgodne z prawdą. Świadkowie relacjonowali wydarzenia, jakie miały miejsce z ich udziałem, w sposób rzeczowy, spójny i wzajemnie uzupełniający się. Treść relacji świadków tworzy spójną, jednolitą wersję zdarzeń. Wymienieni nie mieli przy tym interesu w zeznawaniu na korzyść określonej strony wydarzeń, objętej tymże postępowaniem. Nadto zauważyć trzeba, że wymienieni zeznawali na okoliczności związane z ich działalnością zawodową, nie mając bezpośredniego osobistego interesu w kształtowaniu swej relacji w jakimkolwiek kierunku. Zeznania wymienionych świadków w korelacji do zeznań świadka M. J., stanowiły podstawę rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Opinia psychiatryczna będąca podstawą ustalenia ograniczonej poczytalności oskarżonej w chwili czynu, w stopniu znacznym jak i dalsze ustne uzupełniające wypowiedzi biegłych ją sporządzających tj. M. M. (1) i M. P. (3) są wiarygodne. Poziomem szczegółowości tychże opinii, wywodem logicznym w nich zawartym oraz posiadanymi przez biegłe specjalizacjami z dziedziny psychiatrii biegłe uwiarygodniły wydaną przez siebie opinię. Nadto sąd nie dopatrzył się żadnych sprzeczności w treści tej opinii. Możliwym jest także pełne odtworzenie ciągu rozumowania biegłych, w celu weryfikacji poprawności konkluzji przez nie stwierdzonych. Biegłe stwierdziły zgodnie, że w czasie inkryminowanym S. K. (1) miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, co wynikało z obniżonego intelektu. Pozostawanie S. K. (1) na wolności nie zagraża przy tym zdaniem biegłych bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu pod warunkiem kontynuowania systematycznego leczenia psychiatrycznego, a także wzmożonej opieki środowiskowej i rodzinnej. Biegłe na rozprawie podniosły, iż wystarczającym dla zapobieżenia powtórzenia się podobnych zachowań ze strony oskarżonej jest kontynuowanie przez nią systematycznego przyjmowania leków i jednocześnie pozostawanie pod opieką lekarza w ramach leczenia ambulatoryjnego.

Dowody z dokumentów Sąd uznał jako wiarygodne. Sporządzone zostały bowiem przez uprawnione do tego osoby, a nadto nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

W ocenie Sądu, zebrany w sprawie powyższy materiał dowodowy, rozpatrywany kompleksowo, we wzajemnym powiązaniu, dostarczył dostatecznych podstaw do ustalenia, że oskarżona S. K. (1) dopuściła się popełnienia czynów zarzucanych jej w akcie oskarżenia.

Fakt popełnienia tychże czynów wynika przede wszystkim z zeznań M. J. oraz pozostałych w sprawie świadków, wyłączając świadka R. K. (1). Z ustaleń Sądu poczynionych w oparciu o wymieniony powyżej materiał dowodowy wynika, iż oskarżona widząc, że pokrzywdzona stwierdziła fakt libacji alkoholowej i przedsięwzięła skutkiem tego czynności służbowe jako asystent rodziny, próbowała groźbami pozbawienia życia wzbudzić w pokrzywdzonej przestraszach i w ten sposób wymusić na niej odstąpienie przez nią od dokonania czynności opiekuńczo – interwencyjnych. Na taki zamiar działania oskarżonej wskazuje kontekst sytuacyjny, w jakim groźby pod adresem pokrzywdzonej padały w czasie jej pobytu w mieszkaniu W. K. i to po tym, jak M. J. poinformowała zebranych, że zamierza zabrać z mieszkania małoletnią córkę W. K.. Zauważyć należy zatem, że głównym zamiarem działania oskarżonej było spowodowanie odstąpienia przez pokrzywdzoną od czynności służbowych, czemu miały służyć te właśnie groźby karalne. Fakt, iż przy tych groźbach oskarżona używała również słów obraźliwych w stosunku do pokrzywdzonej mającej status funkcjonariusza publicznego (obelżywe określenie pokrzywdzonej wyrażeniem: kurwa), skutkowało uznaniem, iż wymienionym zachowaniem rozpatrywanym jako jeden czyn oskarżona wypełniła znamion dwóch przepisów karnych, tj. przestępstwa z art. 224 § 1 k.k. i przestępstwa z art. 226 § 1 k.k., co zostanie szerzej opisane w miejscu poświęconym omówieniu kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonej. Nadto stwierdzić należy, przeciwnie do podnoszonego przez obronę na etapie rozprawy stanowiska, iż oskarżona popełniła jeden czyn. Ewidentne jest bowiem, iż S. K. (2) zaprzestała gróźb karalnych po ostatnich groźbach w toku zatrzymania W. K. w mieszkaniu oskarżonej. Zakończyła zatem dokonywanie swojego czynu zabronionego, po czym udała się do swego mieszkania, gdzie pozostała przez dłuższy czas. W tym czasie pokrzywdzona dokonywała czynności służbowych z małoletnią, celem jej zabrania z mieszkania W. K.. Dopiero po upływie tego okresu czasu, gdy pokrzywdzona wychodziła już z budynku, S. K. (1) ponownie, widząc M. J., skierowała wobec niej groźby werbalne i niewerbalne. Stanowiły one zatem drugi czyn mający już tylko wywołać w pokrzywdzonej poczucie zagrożenia i stanowić formę

odwet u wobec niej za udane przeprowadzenie interwencji opiekuńczej – w mniemaniu oskarżonej – z krzywdą dla jej sąsiadki W. K., zabranej przecież tego dnia na izbę wytrzeźwień.

Sąd, w oparciu o zebrany w sprawie i przeanalizowany we wzajemnym powiązaniu materiał dowodowy, ustalił zatem S. K. (1) w ramach czynu zarzucanego jej w punkcie 1 aktu oskarżenia, za winną tego, że – mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem – w dniu 30 września 2015 roku w lokalu mieszkalnym znajdującym się w K. przy ul. (...) i zajmowanym przez W. K. i małoletnią M. K. (1), podczas i w związku z wykonywaniem przez asystenta rodziny M. J. czynności służbowych podjęcia działań interwencyjnych i zaradczych w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa małoletniej M. K. (1), znieważała słowami wulgarnymi asystenta rodziny M. J. i – działając w celu zmuszenia asystenta rodziny M. J. do zaniechania prawnych czynności służbowych związanych z przeprowadzeniem działań interwencyjnych – zastosowała wobec wymienionej groźbę bezprawną pozbawienia jej życia

Odnosnie czynu wskazanego w pkt 2 aktu oskarżenia Sąd uznał S. K. (1) w ramach tego czynu, za winną tego, że – mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem – w dniu 30 września 2015 roku w budynku mieszkalnym znajdującym się w K. przy ul. (...) wypowiadając wobec M. J. groźby pozbawienia życia i zdrowia oraz demonstrując wobec pokrzywdzonej gest podjęcia szyi stosowała wobec M. J. groźby popełnienia przestępstwa na jej szkodę, tj. groźby pozbawienia życia i spowodowania uszkodzeń ciała, czym wzbudziła u M. J. uzasadnioną obawę, że groźby te zostaną spełnione. Zauważyć trzeba, że ustalenia pozwalające na odtworzenie zachowania S. K. (1) w czasie, gdy M. J. wychodziła już z kamienicy po zakończeniu działań zmierzających do zabrania małoletniej dziewczynki, Sąd poczynił w oparciu o konsekwentne w tym zakresie zeznania świadka M. J., wsparte zeznaniami S. D. i M. S..

Powyższe zachowania wyczerpały znamiona następujących przestępstw:

- a) czyn wskazany w pkt I aktu oskarżenia – przestępstwo z art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.;
- b) czyn wskazany w pkt II aktu oskarżenia – przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Wyjaśniając zastosowaną kwalifikację prawną ww. czynów wskazać trzeba, że zgodnie z art. 224 § 1 k.k. działa bezprawnie ten, kto przemocą lub groźbą bezprawną wywiera wpływ na czynności urzędowe organu administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego. Nadto na podstawie § 2 cytowanego artykułu działa bezprawnie ten, kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej.

Czynnością sprawczą tego przestępstwa jest **zmuszanie** przy użyciu przemocy lub groźby bezprawnej funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej, do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Za zmuszanie uznaje się przede wszystkim wywieranie presji bądź skłanianie do określonego zachowania. Z uwagi zaś na klasyczny podział zachowania się człowieka jako działania lub zaniechania, obie te formy będą stanowić alternatywę celu, z jakim działa sprawca czynu.

Ustalone w sprawie zachowanie oskarżonej przyłożone do tego przepisu karnego wyczerpuje zatem znamiona czynu zabronionego wskazanego w § 2 tego przepisu. Chcąc to bowiem, aby asystent rodziny, wykonująca swoje obowiązki pod ochroną statusu funkcjonariusza publicznego (status ten wynika z art. 16 ust. 3 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej - Asystent rodziny, wykonując czynności w ramach swoich obowiązków, korzysta z ochrony przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych), zaniechała czynności mających na celu ochronę małoletniej i odseparowanie jej od osób uczestniczących w libacji alkoholowej, w tym nietrzeźwej matki, jak również zaprzestanie powiadamiania policji o zaistniałych wydarzeniach, użyła wobec niej gróźb pozbawienia życia wypowiedzianych w sposób agresywny, które asystent rodziny potraktowała poważnie, w sposób uzasadniony obawiając się spełnienia tych gróźb. Zamiar, z jakim działała oskarżona, miał przy tym charakter zamiaru bezpośredniego kierunkowego, gdyż jej zachowanie miało na celu wywołanie skutku w postaci zaniechania przez pokrzywdzoną podejmowania

dalszych czynności służbowych. Na marginesie należy nadto wskazać, że pomimo wywołania u pokrzywdzonej obawy spełnienia się tych gróźb, skutek taki nie jest wymagany jako znamię przestępstwa z art. 224 § 2 k.k. Stanowisko takie zaprezentował Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 czerwca 2011 r. V KK 128/11 wskazując że przepis art. 224 § 2 KK, inaczej niż art. 190 § 1 KK, jako znamienia przestępstwa nie traktuje zaistnienia u adresata groźby obawy jej spełnienia. Stanowisko to wynika z porównania znamiona tych obydwu przepisów gdzie groźba karalna z art. 190 § 1 k.k. wskazuje wyraźnie, że groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, gdy tymczasem przepis art. 224 § 2 k.k. nie zawiera takiego uściślenia, a mówi jedynie o groźbie skierowanej do funkcjonariusza publicznego.

Zachowanie oskarżonej ponad to, iż wypełniło znamię przestępstwa wskazanego wyżej, wypełniło również znamię art. 226 § 1 k.k. Zgodnie z tym przepisem działa przeciwko bezprawnie ten, kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.

Przekładając treść wskazanego przepisu na grunt ustalonych w sprawie zachowań oskarżonej, stwierdzić trzeba, że S. K. (1) używając gróźb karalnych wobec pokrzywdzonej, używała przy tym wyzwisk wobec niej powszechnie uważanych za obelżywe, w tym m.in. określenia „kurwa”, którego to znaczenie jako wyzwiska jest powszechnie znane i rozumiane. Zauważyć też trzeba, że M. J. była przy tym wcześniej znana S. K. (1) jako pracownik służb opieki społecznej, ponadto pokrzywdzona poinformowała, że w związku z zaistniałą w mieszkaniu W. k. sytuacją zamierza zabrać dziewczynkę z mieszkania. W tej sytuacji S. K. (1) miała nie tylko świadomość, iż M. J. podejmuje działania mające charakter czynności służbowych, ale nadto zdawała sobie sprawę, iż wymieniona nie jest osobą prywatną, a mającą status funkcjonariusza publicznego.

Konkludując uznać należy, że oskarżona swoim czynem wypełniła znamiona dwóch czynów zabronionych pozostających w zbiegu realnym, bowiem czyn z art. 224 § 2 k.k. nie zawiera w sobie znamienia wyzwisk kierowanych pod adresem funkcjonariusza publicznego, a których to pominięcie nie odzwierciedlałoby w pełni, w kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonej, stanu faktycznego. Skutkiem tego Sąd uznał zgodnie z normą z art. 11 § 2 k.k. nakazującą skazanie sprawcy na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów, iż popełniła ona przestępstwo z art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Zastosowanie przy kwalifikacji prawnej znajdzie także art. 31 § 2 k.k., zgodnie z którym jeżeli w czasie popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Wynikało to wszakże z faktu stwierdzenia u oskarżonej ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności, na co wskazuje opinia biegłych psychiatrów.

Odnosząc się z kolei do drugiego czynu wskazać należy że oskarżona popełniła przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. Zastosowana przez Sąd kwalifikacja prawna wynika z uznania, iż w kodeksie karnym brak jest przepisu specjalnego penalizującego groźbę karalną zastosowaną wobec funkcjonariusza publicznego. Faktem jest bowiem, iż pokrzywdzona wciąż pozostawała w momencie wyprowadzania małoletniej z budynku funkcjonariuszem publicznym, a zatem nadal wykonywała swoje czynności służbowe. Znamienne jest jednak, iż oskarżona nie przejawiała już w swoim działaniu zamiaru zmuszenia pokrzywdzonej do zaniechania czynności służbowych, bowiem zdawała sobie sprawę z faktu, iż czynności te zostały powzięte i że zostaną dokończone, tym bardziej, iż na miejsce zdarzenia przyjechali inni funkcjonariusze publiczni, w tym policjanci i inny pracownik socjalny. Pomimo tego S. K. (1) chciała jednakże w swoim rozumieniu sposób dokuczyć pokrzywdzonej, wciąż okazując swoje subiektywne niezadowolenie z działania pokrzywdzonej, przez co skierowała pod adresem M. J. groźbę pozbawienia życia. Jednakże, jak już wskazano wcześniej, brak przepisu specjalnego, penalizującego takie działanie wobec funkcjonariusza publicznego, skutkowało uznaniem tego działania jako wypełniającego znamiona czynu z art. 190 § 1 k.k. penalizującego groźby bezprawne kierowane wobec innych osób, jeżeli wzbudza u nich uzasadnione obawy ich spełnienia. Faktem jest, iż groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej taką obawę, którą wyartykułowała w trakcie swoich zeznań. Nadto okoliczności, w jakich doszło do tego czynu, tj. wcześniejsze groźby i agresywne zachowanie oskarżonej, uzasadniały obiektywnie uznanie tych gróźb za poważne przez pokrzywdzoną. Skutkiem tego Sąd uznał, iż S. K. (1) popełniła przestępstwo z



art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. z uwagi na pozostawanie również w momencie tego czynu w stanie ograniczonej poczytalności.

Nadto, aby możliwe było w pełni uznanie popełnienia przez oskarżoną powyższych czynów zabronionych, jako przestępstw należało rozważyć istnienie znamion ogólnych przestępstwa z art. 1 § 2 i § 3 k.k., a mianowicie stopnia społecznej szkodliwości, wyższego niż znikomy oraz istnienia winy w zachowaniu oskarżonej.

Sąd ustalił, iż stopień zawinienia S. K. (1) w odniesieniu do obu przypisanych jej czynów jest znaczny, gdyż działała ona z zamiarem bezpośrednim dążąc świadomie do wywołania określonego skutku w odbiorze pokrzywdzonej. Pomimo, iż u S. K. (1) stwierdzono działanie w warunkach znacznego ograniczenia rozpoznania znaczenia swych czynów i pokierowania swoim postępowaniem z uwagi na ograniczony intelekt (co wynika z opinii biegłych psychiatrów), co wpływało na możliwość rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem, to jednak zauważyć trzeba, że S. K. (1) zdawała sobie sprawę z bezprawności swego zachowania. Chcąc w ten sposób wyrządzić doraźną krzywdę pokrzywdzonej. Skutkuje to zatem ustaleniem, iż można jej przypisać winę w czasie popełnionych przez nią czynów. Fakt umniejszonego stopnia winy wpływał jedynie na wymiar kary oraz możliwość zastosowania przez sąd kary nadzwyczajnie złagodzonej.

Z kolei znaczna społeczna szkodliwość czynów popełnionych przez oskarżoną jest oczywista, jako że dopuściła się ona swych zachowań na szkodę funkcjonariusza publicznego, godząc przy tym w dobra osobiste pokrzywdzonej, w tym jej poczucie bezpieczeństwa, jak i dobro działalności instytucji publicznych. Pamiętać trzeba, że asystent rodziny jest tym urzędnikiem, który w imieniu państwa wykonuje kontrolę nad sposobem funkcjonowania rodzin dysfunkcyjnych, a od jego bezpieczeństwa zależy powodzenie sprawowanej kontroli, co w konsekwencji odnosi się także do efektywności pomocy osobom pozostającym w takich rodzinach. Każdy zatem zamach na bezpieczeństwo i sprawność działania funkcjonariuszy publicznych odczytywany być powinien jako czyn o znacznym niebezpieczeństwie.

Z uwagi na stwierdzenie popełnienia powyższych przestępstw przez oskarżoną Sąd przystąpił do wymierzenia kar za nie popełnione. Skutkiem poniższych rozważań Sąd wymierzył oskarżonej:

9. za popełniony przez nią występki z pkt 1 sentencji wyroku tj. występki z art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za jego popełnienie na podstawie art. 224 § 1 k.k. w zw. z art. 224 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. - karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

10. za popełniony przez nią występki z pkt 2 sentencji wyroku tj. występki z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za jego popełnienie na podstawie art. 190 § 1 k.k. - karę miesiąca pozbawienia wolności.

Z kolei na gruncie norm zawartych w art. art. 85 § 1 i § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonej **S. K. (1)** w pkt 1-2 wyroku kary pozbawienia wolności i w ich miejsce wymierzył oskarżonej karę łączną 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności, stosując przy tym zasadę absorpcji.

Przy wymiarze kary Sąd miał na względzie wszelkie okoliczności łagodzące i obciążające dotyczące zarówno oskarżonej, jak i przypisanego jej czynu. Sąd miał przy tym na uwadze dyrektywy wymiaru kar zawarte w art. 53 § 1 i 2 k.k. i art. 58 § 1 k.k.

Mając nadto na uwadze fakt ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym i wynikającej z tego faktu możliwości zastosowania przez Sąd instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary zgodnie z art. 31 § 2 k.k. Sąd uznał, iż oskarżona nie zasługuje na zastosowanie wobec niej tejże instytucji. Nie przeprosiła bowiem pokrzywdzonej, ani nie podjęła żadnych innych kroków mających zadośćuczynić jej za doznaną krzywdę. Zauważyć należy, że także w toku postępowania karnego S. K. (1) nie okazała w żadnym stopniu skruchy, a jej postawa w trakcie postępowania przekonała Sąd o braku poczuwania się do winy i przybierania postawy mającej charakter okazywania lekceważenia pokrzywdzonej. W tej sytuacji Sąd z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary nie skorzystał, orzekając kary w wymiarze wskazanym przez dane typy czynów zabronionych popełnionych przez oskarżoną.

Rozważając przeto okoliczności łagodzące i obciążające po stronie oskarżonej Sąd do pierwszej kategorii zaliczył fakt ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym, a nadto dotychczasową niekaralność oskarżonej. Do drugiej kategorii okoliczności Sąd zaliczył natomiast brak skruchy, lekceważące podejście oskarżonej w stosunku do pokrzywdzonej, godzenie w dobra osobiste pokrzywdzonej, jak również zakłócanie czynności służbowych funkcjonariusza publicznego.

Z uwagi na warunki osobiste oskarżonej, tj. wskazaną przez biegłego z zakresu psychiatrii niemożność wykonywania poleceń przez oskarżoną z uwagi na jej typ osobowości, wyłączającą wykonywanie przez oskarżoną prac społecznie użytecznych, jak również ze względu na fakt pozostawiania przez oskarżoną bez pracy, wyłączający możliwość ukształtowania kary ograniczenia wolności w formie potrącenia wynagrodzenia lub wymierzenia wobec oskarżonej kary grzywny (oskarżona uzyskuje jedynie dochody ze świadczeń socjalnych) jedyną realną karą za oba popełnione przez nią przestępstwa stała się kara pozbawienia wolności.

Z kolei wymiar kar jednostkowych i kary łącznej jest w ocenie Sądu adekwatny do stopnia społecznej szkodliwości czynów, a nadto w sposób należyty kształtuje opinię społeczną w zakresie uświadamiania konsekwencji popełniania przestępstw na szkodę osób korzystających z ochrony należnej funkcjonariuszom publicznym.

Z uwagi na fakt, iż oskarżona po raz pierwszy weszła w konflikt z prawem oraz z uwagi na fakt dostrzeżenia pozytywnych prognoz kryminalistycznych wobec S. K. (1), zwłaszcza przy nadzorze jej zachowania przez uprawniony organ, Sąd na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej S. K. (1) kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby roku, a na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżoną w okresie próby pod dozór kuratora sądowego. Okres próby będzie zdaniem Sądu wystarczający dla efektywnego skontrolowania procesu resocjalizacji oskarżonej i ewentualnego podjęcia postępowania w przedmiocie zarządzenia kary w przypadku rażącego naruszenia porządku prawnego.

Korzystając jednakże z instytucji warunkowego zawieszenia kary skutkującego koniecznością orzeczenia obowiązku wskazanego w art. 71 § 1 k.k., mając na względzie popełnienie czynów na szkodę pokrzywdzonej, Sąd na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 k.k. zobowiązał oskarżoną do przeproszenia pokrzywdzonej M. J. na piśmie w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku.

W sprawie należało również zasądzić wynagrodzenie z urzędu obrońcy oskarżonego, który oświadczył, iż jego wynagrodzenie nie zostało uiszczone. Skutkiem tego Sąd na podstawie art. art. 618 § 1 pkt. 11 k.p.k. i § 4 ust. 1 -3 w zw. z § 17 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu Sąd przyznał wynagrodzenie w kwocie 2.509,20 zł z VAT r.pr. M. P. (1) za podejmowane czynności w toku postępowania przygotowawczego prowadzone w formie dochodzenia oraz postępowanie przed sądem rejonowym w trybie zwykłym w toku sześciu terminów rozprawy.

Uznając, iż oskarżona dysponuje jedynie środkami finansowymi z pomocy socjalnej oraz iż uiszczenie przez nią kosztów sądowych byłoby nadmiernie uciążliwe z uwagi na wysokość dochodów Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżoną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym kosztów wyznaczenia obrońcy z urzędu, obciążając nimi Skarb Państwa.

S., dnia 30 stycznia 2016 roku

Sędzia Sądu Rejonowego w Słupsku

Joanna Hetnarowicz-Sikora

Sygn. akt XIV K 176/16

Z:

1. odnotować
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć obrońcy oskarżonej
3. z wpływem lub za 21 dni

**S., dnia 30.01.2017 r.**